

Sygn. akt **IV Ka 878/14**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 grudnia 2014 r.

**Sąd Okręgowy w Bydgoszczy IV Wydział Karny Odwoławczy** w składzie:

Przewodniczący SSO Danuta Flinik

Sędziowie SO Mariola Urbańska - Trzecka - sprawozdawca

SO Adam Sygit

Protokolant st. sekr. sądowy Aleksandra Deja - Lis

przy udziale Antoniny Kasprowicz-Czerwińskiej - prokuratora Prokuratury Okręgowej w Bydgoszczy

po rozpoznaniu dnia 28 listopada 2014 r.

sprawy **J. M.** s. L. i J. ur. (...) w J.

oskarżonego z art. 26 ust. 1 pkt. 1 i 2 ustawy z dnia 23.05.1991r. o rozwiązywaniu sporów zbiorowych

na skutek apelacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela subsydiarnego

od wyroku Sądu Rejonowego w Inowrocławiu

z dnia 28 marca 2014 r. sygn. akt VI K 743/12

utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną; wymierza oskarżycielowi subsydiarnemu (...) przy (...) w I. opłatę w wysokości 240,00 (dwieście czterdzieści) złotych za II instancję i obciąża go wydatkami poniesionymi przez Skarb Państwa w postępowaniu odwoławczym.

**Sygn. akt IV Ka 878/14**

## UZASADNIENIE

J. M. oskarżony został o to, że w okresie od dnia 27 grudnia 2010 r. do dnia 20 kwietnia 2011 r. w I. przeszkadzał we wszczęciu i prowadzeniu w sposób zgodny z prawem sporu zbiorowego dotyczącego wprowadzenia zmian do regulaminu pracy w (...) Spółdzielni (...) w I., zainicjowanym przez Związek Zawodowy (...), a także nie dopełnienia przez Prezesa tej Spółdzielni obowiązku zgłoszenia wszczęcia przedmiotowego sporu Powiatowemu Inspektorowi Pracy, tj. o czyn z art. 26 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 23 maja 1991 r. o rozwiązywaniu sporów zbiorowych.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Inowrocławiu z dnia 28 marca 2014 r. (sygn. akt VI K 743/12):

1. oskarżonego J. M. uniewinniono od popełnienia zarzucanego mu czynu
2. kosztami procesu obciążono oskarżyciela subsydiarnego – (...) Związek Zawodowy (...) przy (...) w I..

Od powyższego wyroku apelację wniósł pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego, zaskarżając go w całości i zarzucając mu rażącą obrazę prawa materialnego, mianowicie art. 26 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 23 maja 1991 r. o rozwiązywaniu sporów zbiorowych, mającą istotny wpływ na wynik sprawy, polegającą na przyjęciu, że:

1. podmiotowym warunkiem odpowiedzialności za przestępstwo określone w art. 26 ust. 1 ustawy z dnia 23 maja 1991 r. o rozwiązywaniu sporów zbiorowych jest działanie z zamiarem bezpośrednim kierunkowym, polegającym na celowym i zamierzonym przeszkadzaniu we wszczęciu i prowadzeniu sporu zbiorowego,

2. oskarżonemu nie można zarzucić, iż przeszkadzał w prowadzeniu sporu zbiorowego, bądź też nie zawiadomił Okręgowego Inspektora Pracy o powstaniu sporu, albowiem spór faktycznie nie zaistniał, skoro nie zaistniał on w przekonaniu oskarżonego, podczas gdy wszczęciem sporu zbiorowego jest wystąpienie z określonymi żądaniami, co miało miejsce w niniejszej sprawie, wyczerpując tym samym znamiona przedmiotowe czynu z art. 26 ust. 1 ustawy z dnia 23 maja 1991 r. o rozwiązywaniu sporów zbiorowych.

Podnosząc powyższe zarzuty, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie jako oczywiście bezzasadna.

Prawidłowość rozstrzygnięcia sprawy zależy od należytego wykonania przez Sąd orzekający dwóch podstawowych obowiązków.

Pierwszy z nich dotyczy postępowania dowodowego i sprowadza się nie tylko do prawidłowego – zgodnego z przepisami postępowania – przeprowadzenia dowodów zawnioskowanych przez strony, ale również do przeprowadzenia z urzędu wszelkich dowodów potrzebnych do ustalenia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia o winie oskarżonego, kwalifikacji prawnej zarzuconego mu czynu i kwestii ewentualnego wymiaru kary.

Drugi z tych obowiązków sprowadza się do prawidłowej oceny całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej. Ustalenia faktyczne poczynione w oparciu o tak dokonaną ocenę nie mogą wykazywać błędów tak faktycznych, jak i błędów logicznych.

W końcu, aby Sąd drugiej instancji mógł dokonać właściwej kontroli rozumowania Sądu orzekającego, które doprowadziło ten Sąd do określonych wniosków w zakresie sprawstwa oskarżonego co do zarzucanego mu czynu, cały proces myślowy musi być przedstawiony w pisemnych motywach wyroku.

Mając na uwadze tak określone dyrektywy prawidłowego przeprowadzenia postępowania dowodowego i oceny zebranych dowodów, a także zarzuty podniesione przez skarżącego w rozpoznawanej apelacji, przede wszystkim zauważyć należy, że choć wskazano, że mają one charakter obrazy przepisów prawa materialnego, to ich szczegółowa analiza, a także treść uzasadnienia przedmiotowego środka odwoławczego jednoznacznie wskazują na to, że pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego w istocie kwestionuje ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy.

Z punktu widzenia kontroli odwoławczej istotne jest rozróżnienie pierwotnych źródeł uchybienia i ich następstw. Obraza prawa materialnego polega na wadliwym jego zastosowaniu (lub niezastosowaniu) w orzeczeniu opartym na prawidłowych ustaleniach faktycznych. Nie ma obrazy prawa materialnego, gdy wadliwość orzeczenia w tym zakresie jest wynikiem błędnych ustaleń przyjętych za jego podstawę. Natomiast zamiar sprawcy jest elementem faktycznym, zatem podnoszenie zarzutu obrazy prawa materialnego w związku z kwestionowaniem zamiaru, czy jego postaci, jawi się jako całkowicie bezzasadne (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 kwietnia 2010 r., III KK 96/10, OSNwSK 2010/1/838; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 marca 2007 r., IV KK 32/07, OSNwSK 2007/1/751; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 18 lipca 2001 r., II AKa 118/01, Prok. i Pr. – wkł. 2002/11/28, KZS 2002/12/69).

Tak też należało potraktować pierwszy z zarzutów podniesionych w rozpoznawanej apelacji, w którym skarżący argumentuje, że Sąd dokonując ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie błędnie przyjął, że podmiotowym warunkiem odpowiedzialności za przestępstwo określone w art. 26 ustawy z dnia 23 maja 1991 r. o rozwiązywaniu sporów

zbiorowych jest działanie z zamiarem bezpośrednim kierunkowym, polegającym na celowym i zamierzonym przeszkadzaniu we wszczęciu i prowadzeniu sporu zbiorowego, co skutkowało brakiem przypisania J. M. popełnienia zarzucanego mu czynu.

Odnosząc się do tego zarzutu, wskazać trzeba, że choć istotnie w jednym z fragmentów uzasadnienia wskazano, że: „W zachowaniu oskarżonego nie można dopatrywać się działania umyślnego z zamiarem kierunkowym. Omawiane zaś przestępstwo polega na celowym i zamierzonym przeszkadzaniu (zachowanie intencjonalne) we wszczęciu i prowadzeniu sporu zbiorowego zgodnie z obowiązującymi przepisami ustawy.”, to w innym stwierdzono, że: „Zdaniem Sądu z powyższego (z poczynionych ustaleń faktycznych – dopisek Sądu Okręgowego) nie sposób wyprowadzić nie budzącego wątpliwości wniosku, iż oskarżony w sposób świadomy wprowadził Związek w błąd co do woli wstrzymania wprowadzenia Regulaminu.”, zatem nie ma racji pełnomocnik zarzucając Sądowi, że w swoich ustaleniach ograniczył się do rozważenia działania oskarżonego z zamiarem bezpośrednim kierunkowym.

Niezależnie od tego, przyznając rację pełnomocnikowi, gdy podnosi, że z brzmienia przepisu art. 26 ust. 1 ustawy z dnia 23 maja 1991 r. o rozwiązywaniu sporów zbiorowych nie wynika, aby do popełnienia spenalizowanego nim czynu była konieczna kwalifikowana postać zamiaru, jednocześnie zauważyć należy, iż nawet w sytuacji przyjęcia zaistnienia po stronie Sądu Rejonowego przedmiotowego uchybienia, to w świetle zgromadzonego w toku procesu materiału dowodowego, nie może być mowy o możliwości jego wpływu na treść orzeczenia, co jest warunkiem koniecznym uwzględnienia zarzutu z art. 438 pkt 3 k.p.k. Nie ulega bowiem wątpliwości, że po stronie J. M. nie występował w ogóle zamiar popełnienia czynu zabronionego, a w szczególności wprowadzenia (...) Związku Zawodowego (...) w błąd co do woli uwzględnienia ich żądań w postaci „wycofania bezprawnego wprowadzenia regulaminu pracy i podjęcia negocjacji ze związkami zawodowymi celem jego uzgodnienia”, które ostatecznie przecież zostały uwzględnione, bo na tym jak się zdaje miałyby polegać niesprecyzowane w akcie oskarżenia działanie oskarżonego, zatem nie ma podstaw do przypisywania mu którejkolwiek z postaci umyślności. Na takie podstawy nie wskazuje też skarżący w treści rozpoznawanego środka odwoławczego.

Należy przypomnieć, że zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia może zostać skutecznie podniesiony wyłącznie wówczas, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania oraz wskazaniom wiedzy i doświadczenia życiowego, bądź jest rezultatem oceny obciążonej nieuprawnioną dowolnością. Zarzut taki nie może sprowadzać się do zwykłej polemiki z ustaleniami sądu, lecz do wykazania, jakich mianowicie konkretnych uchybień w zakresie zasad logicznego rozumowania dopuścił się sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego. Sama zaś możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego poglądu nie może prowadzić do wniosku o dokonaniu przez sąd błędu w ustaleniach faktycznych (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 1975 r., OSNPG 1975/9/84; także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 1975 r., OSNKW 1976/2/64).

Charakter wyłącznie polemiczny miał również drugi z zarzutów podniesionych przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego, sprowadzający się w istocie do kwestionowania wiarygodności oceny zeznań poszczególnych świadków przez Sąd, zwłaszcza w zakresie ustalenia, że spór zbiorowy między (...) Spółdzielnią (...) w I. a (...) Związkiem Zawodowym (...) działającym przy tej Spółdzielni w rozumieniu ustawy z dnia 23 maja 1991 r. o rozwiązywaniu sporów zbiorowych nigdy nie zaistniał.

Tymczasem brzmienie art. 7 ust. 1 przedmiotowej ustawy jest w tym zakresie jednoznaczne: „Spór zbiorowy istnieje od dnia wystąpienia przez podmiot reprezentujący interesy pracownicze do pracodawcy z żądaniami w sprawach wskazanych w art. 1, jeżeli pracodawca nie uwzględnił wszystkich żądań w terminie określonym w wystąpieniu, nie krótszym niż 3 dni.”. Spór zbiorowy powstaje zatem nie z dniem samego wystąpienia przez związek zawodowy z żądaniami, lecz dopiero z dniem (w momencie) odrzucenia ich przez pracodawcę lub w przypadku braku odpowiedzi pracodawcy z upływem terminu wyznaczonego przez związek zawodowy (lub z upływem trzydniowego terminu ustawowego). Jeżeli bowiem pracodawca zaakceptuje żądania związku zawodowego, to tracą one charakter sporny. Określenie momentu powstania sporu zbiorowego jest istotne ze względu na to, że daje to początek procedurze

rozwiązywania sporu przewidzianej ustawą (J. Żołyński, Ustawa o rozwiązywaniu sporów zbiorowych. Komentarz. Wzory pism, WKP 2012).

Sąd odwoławczy, podobnie jak Sąd pierwszej instancji, stoi na stanowisku, że oskarżony spełnił żądania Komisji Zakładowej (...) Związku Zawodowego (...), wstrzymując wprowadzenie nowego regulaminu pracy i zarówno zapewniając warunki, jak i wykazując inicjatywę w zakresie prowadzenia dotyczących tej kwestii negocjacji, co wbrew zastrzeżeniom skarżącego wynika nie tylko z jego wyjaśnień, ale również z zeznań świadków, w szczególności H. S., J. G., W. S., A. S., I. D., czy też M. Z.. Natomiast fakt, że większość zeznających członków przedmiotowego Związku Zawodowego była nieusatysfakcjonowana przebiegiem toczących się następnie negocjacji, jak i ich ostatecznym rezultatem, nie może przecież oznaczać, że z chwilą zaistnienia po ich stronie takich subiektywnych odczuć okazało się, że J. M. przeszkadzał we wszczęciu lub w prowadzeniu w sposób zgodny z prawem sporu zbiorowego, czy też nie dopełnił związanych z nim obowiązków określonych w tej ustawie, a do tego sprowadzała się argumentacja pełnomocnika wskazująca na zaistniałe jego zdaniem uchybienia w ocenie zeznań świadków. Dodać trzeba, że zgromadzony materiał dowodowy nie dawał podstaw do ustalenia, że w związku z wprowadzaniem nowego regulaminu miały miejsce jakiegokolwiek negatywne działania i naciski, kwestii tej nie rozwinęto również w treści rozpoznawanego środka odwoławczego.

Podkreślić należy, że przekonanie Sądu odnośnie wiarygodności dowodów pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k. tak długo, jak jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy całokształtu okoliczności sprawy, stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego, jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, jak też jest przekonująco uzasadnione.

Nie ulega wątpliwości, że warunki te w rozważanym przypadku zostały zachowane.

Z tych wszystkich powodów Sąd Okręgowy uznał, że Sąd Rejonowy prawidłowo uniewinnił J. M. od popełnienia zarzucanego mu czynu z art. 26 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 23 maja 1991 r. o rozwiązywaniu sporów zbiorowych i tym samym wniesiona apelacja jako bezzasadna w stopniu oczywistym nie zasługiwała na uwzględnienie.

Orzeczenie o kosztach postępowania odwoławczego oparto o przepis art. 636 § 1 k.p.k., a wysokość wymierzonej opłaty ustalono na podstawie art. 13 ust. 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r., nr 49, poz. 223 ze zm.).